

Sygnatura akt VIII C 1039/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Tomasz Kalsztein

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Piasek

po rozpoznaniu w dniu 8 kwietnia 2021 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa M. W. (1)

przeciwko T. K.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej T. K. na rzecz powoda M. W. (1) kwotę 500 zł (pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanej T. K. na rzecz powoda M. W. (1) kwotę 747 zł (siedemset czterdzieści siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. nakazuje pobrać od pozwanej T. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 920,68 zł (dziewięćset dwadzieścia złotych sześćdziesiąt osiem groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, w tym kwotę 100,92 zł (sto złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze) z niewykorzystanej części zaliczki uiszczonej w dniu 21 lipca 2020 roku.

Sygn. akt VIII C 1039/18

UZASADNIENIE

W dniu 4 maja 2018 roku powód M. W. (2), reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko pozwanej T. K. powództwo o zapłatę kwoty 500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty, a także wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pełnomocnik wyjaśnił, iż w dniu 21 kwietnia 2016 roku powód zlecił pozwanej wykonanie korony zęba nr 15. Korona ta następnie odcementowała się, na skutek czego powód ponownie udał się do pozwanej, celem przeprowadzenia prac poprawkowych. Pod koniec 2017 roku powód zaczął odczuwać bóle związane z w/w zębem, wobec czego zdecydował się wykonać zdjęcie pantomograficzne. Wykazało ono, że korona zęba nr 15 jest położona pod kątem w stosunku do korzenia i istnieje absolutny brak szczelności. Ponadto w wyniku wadliwego wykonania pierwotnej korony zęba doszło do stanu zapalnego dziąsła brzeżnego i brodawki zębowej 15/16 oraz do ruchomości samej korony. W następstwie powyższego powód skorzystał z usług innego stomatologa, celem wykonania nowej korony, ponosząc z tego tytułu koszt w wysokości 500 zł. Pismem z dnia 30 marca 2018 roku powód bezskutecznie wezwał pozwaną do zapłaty odszkodowania w przedmiotowej kwocie.

(pozew k. 4-5v.)

W odpowiedzi na pozew T. K., reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pełnomocnik wyjaśnił, że w kwietniu 2016 roku powód zgłosił się do gabinetu pozwanej, która wykonała przedmiotowy zabieg. W sierpniu 2016 roku powód zgłosił się z dolegliwościami i został skierowany do chirurga szczękowego, natomiast we wrześniu 2016 roku przeprowadzono u niego zabieg w tym samym polu. W późniejszym czasie powód nie zgłaszał żadnych dolegliwości, ani problemów. W dalszej kolejności pełnomocnik podniósł, że powód podjął dalsze leczenie po upływie 2 lat od pierwotnego zabiegu, że drugi stomatolog nie dysponował dokumentacją medyczną powoda, a jedynie przekazanymi przez niego informacjami, że w międzyczasie powód uczestniczył w wypadku samochodowym.

(odpowiedź na pozew k. 19-24)

W toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie. Pełnomocnik pozwanej uzupełniająco wyjaśnił, że lekarz stomatolog S. W. wykonała u powoda jedynie nową koronę, zaś wkład koronowo-korzeniowy wyłącznie uzupełniono. Nie jest przy tym znany rodzaj nowej korony, tymczasem pozwana wykonała koronę kompozytową za kwotę 300 zł oraz wkład za kwotę 160 zł. W konsekwencji, w ocenie pozwanej, powód jest uprawniony żądać co najwyżej zwrotu kosztu wykonania korony. Pełnomocnik wskazał również, że stwierdzona przez biegłego sądowego ruchomość korony i jej nieszczelność wynikają z faktu uszkodzeń, jakie powstały podczas zrywania korony i wkładu przez drugiego stomatologa, a także, iż w czasie wykonania zdjęcia pantomograficznego powód znajdował się już w trakcie leczenia kanałowego zęba nr 14. Ponadto zakwestionował walor dowodowy załączonego do akt wydruku ze zdjęcia RTG oraz podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

Ponadto pełnomocnicy stron wypowiedzieli się w zakresie wydanej przez biegłego sądowego opinii.

(pismo procesowe k. 31-31v., k. 96-97v., k. 100-100v., k. 117-118, k. 121, k. 127-128v., k. 151-153, k. 170-172, k. 202-203, k. 234-235v., k. 243-243v., k. 245-246, k. 254-256, k. 281, protokół rozprawy k. 67-71, k. 164-167, k. 185-187, k. 307-309)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana T. K. prowadzi prywatną przychodnię stomatologiczną.

(wydruk z (...) k. 16, okoliczności bezsporne)

W dniu 1 lutego 2016 roku do pozwanej zgłosił się M. W. (2), celem rozpoczęcia leczenia stomatologicznego. W czasie pierwszej wizyty stwierdzono zapalenie przewlekłe miazgi w zębie nr 15, rozległą próchnicę i odłamanie guzka podniebego korony tego zęba. Z uwagi na stan uzębienia powoda w pierwszej kolejności do leczenia został wytypowany ząb nr 15, a następnie ząb nr 14. Ząb nr 15 był bardzo zniszczony i niezbędne było przeprowadzenie leczenia kanałowego, które wykonano w dniach 16 marca – 2 marca 2016 roku. W zrobionym kontrolnym zdjęciu RTG stwierdzono wypełnienie kanału zęba na całej długości z lekkim niedopełnieniem w 1/2 długości. Z uwagi na stopień zniszczenia odbudowa zęba musiała nastąpić metodą protetyczną. Po opracowaniu kanału zęba nr 15 pod wkład koronowo-korzeniowy pobrano wyciski protetyczne. W dniu 18 kwietnia zacementowano rzeczony wkład i pobrano wyciski protetyczne dwuwarstwowe pod koronę kompozytową. W dniu 21 kwietnia korona protetyczna na ząb nr 15 została zacementowana. Z tytułu wykonanych prac powód poniósł wydatek w kwocie 460 zł, z czego kwota 300 zł to koszt korony, zaś 160 zł koszt wkładu. Ząb nr 15 został przeleczony na całej długości, natomiast leczenie zęba nr 14 nie zostało rozpoczęte przez pozwaną, ponieważ powód nie stawił się na umówioną wizytę.

W sierpniu 2016 roku powód uczestniczył w zdarzeniu drogowym, po którym odczuwał bóle szczęki. Z tej przyczyny udał się do pozwanej, celem sprawdzenia stanu uzębienia. Pozwana stwierdziła wyłącznie bolesność zęba nr 48 (ósemka dolna prawa) i skierowała powoda do chirurga. W zakresie zęba nr 15 pozwana stwierdziła prawidłową reakcję na opukiwanie. W czasie zdarzenia, o którym mowa, powód nie doznał obrażeń w obrębie twarzy.

We wrześniu 2017 roku M. W. (2) stwierdził odcementowanie się korony wraz z wkładem, w następstwie czego T. K. nieodpłatnie zacementowała koronę.

(dowód z przesłuchania powoda 00:05:13-00:25:54 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 13 listopada 2018 roku w zw. z 00:03:53 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 8 kwietnia 2021 roku, dowód z przesłuchania pozwanej 00:27:12-00:58:01 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 13 listopada 2018 roku w zw. z 00:07:11 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 8 kwietnia 2021 roku, karta choroby poradni stomatologicznej k. 49-55, kserokopia paragonu k. 129)

Pod koniec 2017 roku powód zaczął odczuwać dolegliwości bólowe w okolicach zęba nr 15. Nie mając już zaufania do pozwanej M. W. (2) postanowił udać się do innego stomatologa S. W.. Pierwsza wizyta u nowego stomatologa miała miejsce w dniu 1 grudnia 2017 roku. S. W. dokonała wówczas badania jamy ustnej powoda oraz rozpoczęła leczenie kanałowe zęba nr 14, ponadto wystawiła powodowi skierowanie na zdjęcie pantomograficzne, które zostało wykonane w dniu 6 grudnia 2017 roku.

Po wykonaniu zdjęcia kontynuowano leczenie kanałowe zęba nr 14, które zostało zakończone w dniu 28 lutego 2018 roku.

W dniu 21 marca 2018 roku powód ponownie zgłosił się do gabinetu S. W. z uwagi na dolegliwości w okolicy zęba nr 15. Stomatolog stwierdziła wówczas przekrzywienie korony protetycznej i dużą jej nieuszczelność od strony przedsionka i na powierzchniach stycznych. Po analizie zdjęcia RTG S. W. postanowiła pozostawić wkład koronowo-korzeniowy, który w jej ocenie został wykonany prawidłowo, i wykonała na nim nową koronę metalowo-porcelanową, która została zacementowana w dniu 27 marca 2018 roku.

Z tytułu wykonania nowej korony zęba powód poniósł wydatek w wysokości 500 zł. Do wystawionej faktury S. W. załączyła odręcznie sporządzoną notatkę o treści: „Pacjent zgłosił się w stanie jak na zdjęciu pantomograficznym. Korona na zębie 15 pod kątem w stosunku do korzenia, absolutny brak szczelności, stan zapalny dziąsła brzeżnego i brodawki zębowej 15/16, ruchomość korony. Wykonano nową koronę, uzupełniając wcześniej braki we wkładzie koron.-korz. w części koronowej”.

(dowód z przesłuchania powoda 00:05:13-00:25:54 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 13 listopada 2018 roku w zw. z 00:03:53 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 8 kwietnia 2021 roku, kserokopia faktury k. 10, kserokopia notatki k. 11, karta choroby poradni stomatologicznej k. 174-175, certyfikat pracy protetycznej k. 179, wydruk z karty pacjenta k. 220-220v., pismo k. 224, zdjęcie pantomograficzne na płycie k. 225, wydruk zdjęcia pantomograficznego k. 257)

Pismem z dnia 29 marca 2018 roku powód wezwał pozwaną do zapłaty w terminie 7 dni odszkodowania w kwocie 500 zł za szkodę w postaci wykonania nowej korony zęba nr 15 oraz zadośćuczynienia w wysokości 1.500 zł za doznaną krzywdę w postaci bólu zęba i ponownej konieczności korzystania z usług lekarza stomatologa.

(wezwanie do zapłaty k. 12-13, wydruk z książki nadawczej k. 14, okoliczności bezsporne)

Wykonane w dniu 6 grudnia 2017 roku zdjęcie pantomograficzne wskazuje na prawidłowo wypełnioną szczytową część korzenia zęba nr 15. Widoczny na zdjęciu brak niedopełnienia w części środkowej korzenia jest prawdopodobnie brakiem dojścia materiału cementującego wkład koronowo-korzeniowy. Wkład ten jest za krótki w części dowierzchołkowej i powinien dla lepszego utrzymania korony protetycznej mieć długość do 2/3 korzenia. Zdjęcie ukazuje również brak objęcia zrębu korzeniowego od strony przyśrodkowej i dystalnej w trakcie cementowania korony. Jest ona wadliwie zacementowana nie w osi długiej korzenia zęba, co może świadczyć o wadliwym wykonaniu korony przez technika w części zrębu korzeniowego, szczególnie, że wycisk pod koronę został pobrany masą dwuwarstwową, a więc dokładnie odwzorowywał warunki techniczne. Lekarz przed zacementowaniem

korony protetycznej powinien ocenić prawidłowość jej wykonania i stopień szczelności brzeżnej w obrębie zrębu korzeniowego, a zacementowanie korony powinno być wzdłuż dłuższej osi korzenia z dopasowaniem do zgryzu.

Błąd zacementowania korony wytworzył powstanie stopni na styku korona-korzeń i spowodował utworzenie się kieszeni dziąsłowych na powierzchniach stykowych dalszych i bliższych, a tym samym ich proces zapalny. Jednocześnie trudności w higienizacji tych przestrzeni tylko pogłębiały proces zapalny.

Odnotowany przez pozwaną stan zapalny dziąseł oraz obecność kieszeni dziąsłowych nie był przyczyną niemożności wykonania prawidłowego zacementowania korony na zębie nr 15, nie wpływał także na trwałość korony protetycznej.

Zwłoka w leczeniu stomatologicznym nie ma wpływu na odcementowanie się korony protetycznej, a jedynie na pogłębienie procesu chorobowego.

Leczenie kanałowe zęba nr 14 przeprowadzone przez S. W. nie miało wpływu na osadzanie korony na zębie nr 15.

W związku z nieprawidłowym wykonaniem działa przez pozwaną, u powoda konieczne było ponowne wykonanie wkładu koronowo-korzeniowego i nowej korony protetycznej po uprzednim wyleczeniu stanu zapalnego kieszonek dziąsłowych i przyzębia.

(pisemna opinia biegłego sądowego k. 87-89, pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego k. 108-110, k. 229-230, k. 267-268, ustna opinia uzupełniająca biegłego sądowego 00:05:56-01:19:12 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 3 października 2019 roku)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z powołanych dokumentów, które nie budziły wątpliwości co do prawidłowości ich sporządzenia. Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, że kwestionowane przez pozwaną załączone do akt w formie wydruku zdjęcie pantomograficzne zostało ostatecznie załączone w oryginale (na płycie) wraz z informacją odnośnie daty jego wykonania (6 grudnia 2017 roku), wobec czego Sąd uznał, iż stanowi ono pełnowartościowy dowód w sprawie przedstawiający stan uzębienia powoda na datę wykonania zdjęcia.

Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto dowód z przesłuchania stron. Sąd oparł się również na opinii biegłego sądowego L. P.. Oceniając opinię biegłego sądowego, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym na dokumentacji medycznej powoda sporządzonej w czasie leczenia przez pozwaną oraz przez S. W., a także na wykonanym w dniu 6 grudnia 2017 roku zdjęciu pantomograficznym. W pierwotnej opinii biegły odtworzył przebieg leczenia zęba nr 15 w gabinecie pozwanej, wskazał, że zdjęcie pantomograficzne wskazuje na wadliwie wykonaną koronę protetyczną, wyjaśnił również, na czym ta wadliwość polegała. W opiniach uzupełniających biegły odniósł się do zarzutów sformułowanych przez stronę pozwaną oraz odtworzył przebieg leczenia powoda w gabinecie S. W.. W szczególności biegły wskazał, iż stan uzębienia powoda w dacie wykonania korony protetycznej przez pozwaną był irrelevantny z punktu widzenia prawidłowego jej zacementowania i trwałości, wykluczył także, aby na odcementowanie korony mogła mieć wpływ zwłoka w podjęciu leczenia stomatologicznego. Oceniając wykonaną przez pozwaną pracę biegły zwrócił uwagę na wewnętrzną sprzeczność w twierdzeniach pozwanej przytoczonych w piśmie procesowym z k. 96-97v., przejawiającą się tym, że z jednej strony pozwana miała wykonać wkład koronowo-korzeniowy na odpowiednią długość, tj. do 2/3 korzenia, z drugiej zaś wskazywała na trudność wykonania wkładu ze względu na zakrzywienie korzenia w 1/2 długości. Wreszcie biegły nie znalazł związku pomiędzy przebiegiem leczenia kanałowego zęba nr 14, a odcementowaniem się korony akcentując, że zdjęcie pantomograficzne jednoznacznie wskazuje na nieprawidłowe wykonanie korony przez pozwaną.

Po wydaniu ostatniej opinii uzupełniającej strony nie zgłosiły względem niej żadnych zastrzeżeń i nie wносиły o jej uzupełnienie.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w całości.

W pierwszej kolejności ocenie podlegał zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia, skuteczne podniesienie przedmiotowego zarzutu jest bowiem wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie, a ich badanie w takiej sytuacji staje się zbędne (por. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 roku, III CZP 84/05, OSNC 2006/7-8/114 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 roku, I CSK 653/09, LEX). Zarzut ten okazał się niezasadny. W niniejszej sprawie powód dochodził odszkodowania za szkodę doznaną na skutek wady dzieła, a zatem podstawy prawnej jego roszczenia należy upatrywać w art. 471 k.c. Roszczenie takie uznać należy za dopuszczalne, jak wyjaśnił bowiem Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 sierpnia 2006 roku (II CSK 89/06, L.), naprawienia szkody doznanej z powodu wady rzeczy nabytej można żądać na zasadach ogólnych (art. 471 k.c.), niezależnie od podstaw odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej. Przypomnienia wymaga, że roszczenie o odszkodowanie za szkodę spowodowaną naruszeniem zobowiązania powstaje nie wcześniej niż w momencie zrealizowania się wszystkich przesłanek, które - w myśl art. 471 k.c. - decydują o jego powstaniu. Są nimi: naruszenie zobowiązania („bezprawność kontraktowa”) oraz wyrządzenie wierzycielowi szkody, pozostającej w związku przyczynowym z naruszeniem zobowiązania. Odpowiedzialność kontraktowa z całą pewnością nie jest odpowiedzialnością za sam czyn (naruszenie zobowiązania), lecz za jego skutek - powstanie w związku z tym czynem negatywnych następstw w sferze majątkowej wierzyciela. Przedawnienie musi mieć tymczasem zawsze swój przedmiot - roszczenie majątkowe istniejące w ramach stosunku zobowiązaniowego. W niniejszej sprawie do szkody po stronie powoda doszło finalnie po wykonaniu przez pozwaną we wrześniu 2017 roku prac poprawkowych. Abstrahując od konkretnej daty, w której powód powziął wiedzę na temat szkody nie może budzić wątpliwości, że w dniu wytoczenia powództwa (4 maja 2018 roku) nie upłynął jeszcze 2-letni termin przedawnienia (art. 646 k.c.).

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie przede wszystkim postanowienia zawartej przez strony umowy o dzieło, jak również przepisy Kodeksu cywilnego o umowie o dzieło.

Na wstępie należy podkreślić, że zawarta przez strony umowa była umową o dzieło, gdyż zawierała wszelkie elementy przedmiotowo istotne tejże umowy. Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. O zakwalifikowaniu umowy do danego typu, decyduje zaś jej treść ustalona przez strony. Umowa o dzieło jest umową określonego rezultatu (ma na celu wytworzenie dzieła, tu: wykonanie protetycznej korony zęba).

Przedmiot umowy o dzieło nie był między stronami sporny. Pozwana zobowiązała się do wykonania korony protetycznej na zębie nr 15 wraz z wkładem koronowo-korzeniowym. Nie budziło także wątpliwości, że powód po zdarzeniu drogowym z sierpnia 2016 roku konsultował z pozwaną stan swojego uzębienia i wówczas nie stwierdziła ona żadnych nieprawidłowości w zakresie zęba nr 15. Przypomnienia wymaga, że w czasie przedmiotowego zdarzenia powód nie doznał obrażeń twarzy, a T. K. stwierdziła prawidłową reakcję na opukiwanie w/w zęba. W konsekwencji nie mogła się ostać argumentacja pełnomocnika pozwanej, iż stwierdzone w późniejszym okresie problemy z koroną zęba były następstwem przebytej przez powoda kolizji drogowej – powyższe nie zostało w żaden sposób dowiedzione, ani nawet uprawdopodobnione. Strony zgodnie przyznały ponadto, że we wrześniu 2017 roku pozwana zacementowała nieodpłatnie koronę. Wreszcie bezsporne było, iż w grudniu 2017 roku pozwany rozpoczął leczenie zęba nr 14 w (...), że w dniu 6 grudnia 2017 roku wykonano u niego zdjęcie pantomograficzne, że w dniu 21 marca 2018 roku S. W. stwierdziła przekrzywienie korony protetycznej i dużą jej nieszczelność od strony przedsonka i na powierzchniach stycznych, w następstwie czego wykonała nową koronę zęba nr 15, z tytułu czego powód poniósł wydatek w wysokości 500 zł. Oś sporu ogniskowała się wyłącznie wokół ustalenia, czy prace protetyczne zostały prawidłowo wykonane przez pozwaną. Na tę okoliczność został dopuszczony dowód z opinii biegłego sądowego. Nie powielając ustaleń faktycznych przypomnienia wymaga, że biegły sądowy jednoznacznie wskazał, że korona protetyczna zęba nr 15 została wykonana w sposób nieprawidłowy, co przejawia się w zbyt krótkim wkładzie koronowo-korzeniowym oraz zacementowaniu korony nie w osi zęba. Powyższe wytworzyło powstanie stopni na styku korona-korzeń i spowodowało utworzenie

się kieszeni dziąsłowych na powierzchniach stycznych dalszych i bliższych, a tym samym ich proces zapalny. Co istotne, biegły stanowczo wykluczył, aby stan uzębienia powoda w dacie wykonania korony przez pozwaną, czy też ewentualna zwłoka w podjęciu leczeniu stomatologicznego, miały jakkolwiek wpływ na prawidłowe wykonanie dzieła przez pozwaną. Biegły wykluczył także, aby taki wpływ mogło wyrzeć leczenie kanałowe zęba nr 14 przeprowadzone przez S. W., akcentując, iż zmiany w obrębie zęba nr 15 widoczne na zdjęciu pantomograficznym dotyczą wykonanego leczenia tego zęba przez pozwaną. Jest to zresztą logiczne, skoro bowiem biegły podnosi, że korona nie została zacementowana wzdłuż osi, to nie sposób sobie wyobrazić, aby na taki stan rzeczy mogły mieć wpływ czynności podjęte względem zęba sąsiedniego, zwłaszcza, że biegły upatruje błędu dzieła już w początkowych jego etapach – na etapie samego wykonania korony przez technika. Wydaje się przy tym, że pełnomocnik pozwanej źle interpretuje wyjaśnienia biegłego, niesporne jest bowiem to, że w czasie wykonania rzeczzonego zdjęcia – 6 grudnia 2017 roku, powód był już po pierwszej wizycie u nowego stomatologa, na której rozpoczęto leczenie kanałowe. Biegły jednak w żadnej części swojej opinii nie stwierdza, że zdjęcie zostało wykonane przed podjęciem takiego leczenia, a wyłącznie, że zmiany zobrazowane na zdjęciu dotyczą leczenia przeprowadzonego przez pozwaną. Powtórzenia wymaga, iż biegły nie stwierdził jakiegokolwiek związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zgłaszanymi przez powoda problemami a leczeniem kanałowym zęba nr 14, na powyższe brak jest także jakichkolwiek dowodów. Biegły w opinii podstawowej, sukcesywnie podtrzymywanej w toku procesu, precyzyjnie wyjaśnił z czym należy wiązać nieprawidłowe wykonanie korony, tj. wskazał, które czynności zostały źle przeprowadzone i jaki był ich negatywny efekt. Jednocześnie biegły nie miał wątpliwości w zakresie tego, że praca pozwanej wymagała wykonania nowej korony protetycznej. O czym była mowa wyżej, opinia biegłego sądowego stanowi przekonujący i miarodajny dowód w sprawie. Opinia ta odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, wyjaśnia wszystkie istotne okoliczności, podaje przyczyny, które doprowadziły do przyjętej konkluzji, a równocześnie jest poparta głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłego. Jednocześnie opinii tej nie podważają pozostałe dowody zebrane w sprawie.

Reasumując Sąd uznał, że pozwana nieprawidłowo wykonała koronę protetyczną dla powoda, co doprowadziło do powstania szkody – konieczności wykonania nowych prac protetycznych. Koszt tych prac wyniósł 500 zł i został udokumentowany przez powoda fakturą. Sąd uznał jednocześnie, że skoro powód poniósł określony wydatek, to wartość jego szkody wyraża się właśnie tymże wydatkiem. Wprawdzie pozwana podnosiła, że wartość jej prac to kwota 460 zł, z czego sama korona to koszt 300 zł, traci ona jednak z pola widzenia okoliczność, iż wykonywała dzieło w kwietniu 2016 roku, zaś wykonanie korony przez S. W. nastąpiło niemal 2 lata później. Nie budzi przy tym wątpliwości i nie wymaga wiedzy specjalistycznej twierdzenie, że koszty usług stomatologicznych rosną z roku na rok, a także, że mogą one różnić się między sobą w zależności od gabinetu stomatologicznego. Nie ulega również wątpliwości, że na poparcie swojego stanowiska pozwana winna wykazać (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), iż w marcu 2018 roku powód mógł wykonać prace protetyczne w cenie niższej, w tym tożsamej z ceną, jaką uiszczył w jej gabinecie, jeśli z faktu tego chciała wywodzić korzystne dla siebie skutki prawnej. Powinności tej pozwana nawet nie starała się sprostować. Dlatego też Sąd uznał, że powód przedkładając fakturę na kwotę 500 zł udowodnił rozmiar swojej szkody.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 500 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty.

Podkreślić należy, że strona powodowa miała prawo, oprócz żądania należności głównej, żądać za czas opóźnienia odsetek w umówionej wysokości, jako że przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiszczyć je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c. zasądając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 747 zł.

Ponadto Sąd nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 920,68 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, w tym kwotę 100,92 zł z niewykorzystanej części zaliczki uiszczonej w dniu 21 lipca 2020 roku.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji wyroku.